PRACOUNAJA BIEDNATA USICH KRAJOU ZŁUCZAJSIA!



Cana 15 kap.

HRAMADZIANIN

KASZTUJE:
na 1 mies. 1 r. na 3 mies 3 r.

CENA ABWIESTAK:
na 1 str. 80 k., na 4 str. 40 k.

Wychodzić dwa razy u tydzień u autorki i piatnicy.

ORHAN LEWAJE FRAKCYI BIEŁARUS. SOCYALIS. HRAMADY

Adres Redakcii i administracyi: *Wilenskaja wul. 33, kw. 2* (uwachod z wulicy). Redakcyja adczyniena ad 1—2.

№ 19 Wilnia 21 Sakawika 1919 h. Hod I.

Tawaryryszy! Wasza siła u Waszaj rewalucyjnaj jednaści!
Niachaj żywie ułada Sialanskich i Rabotnickich Radau!

Ab dziarżaunaj uładzie.

Rewalucyja ruchaje staryja i stwaraje nowyje wartaści ludzkoha życcia.

Ądnymi z hetych nowych wartaściaŭ zjaŭlajucca tyja nowyja formy ŭ arhanizacyi dziaržaŭnaj ułady, jakija ahałasiła Wialikaja Rasiejskaja Rewalucyja: Usia ŭłada Sialanskim i Rabotnickim Radam.

My ŭžo nie adzin raz wykazywali swaje pohlady na stranicach „Hramadzianina" ab uładzie Radaŭ i adznaczali, szto my pryznajom ŭładu Radaŭ, jak adzina mahczymuju rewalucyjnuju ŭładu ŭ czasie zmahańnia za socyalizm, u pieryad socyalistycznaj rewalucyi. My, tak sama, kazali, szto suświetnaja imperyalistycznaja wajna akonczycca kracham buržuazna kapitalistycznaha układu życcia, szto henaja wajna akonczycca suświetnaj socyalistycznaj rewalucyjej i szto my, takim paradkam, pieražywajem mament socyalistycznaj rewalucyi.

U hety mament samaj aktyŭnaj baradźby, mament, kali wahajecca dola usich narodaŭ- -patrebna mieć wialikija unutrańnyja siły, kab wyjści pabiadzicialem z hetaj krywawaj baradźby. Z noża toj chto dalej budzie trywać!

Nasz sialanski narod wielmi straszna zamuczan niamieckaj akupacyjej. Ad jaho niamieckija Imperyalisty zabrali ŭsio szto tolki jon mieŭ, nawiet aposzniuju karoŭku, a to i kuraczku...

Try hady akupacyi, try hady hoładu i śmierci ad tyfusa i inszych roznych zaraznych chwarob, jakija szyracca dziakujuczy tolki hoładu. Fizyczna narod straszenna zamuczan, pryhniecian i maralno, bo try hady jon byŭ niawolnikam, biezpraŭnym rabom u czepkich rukach niamieckich žandaraŭ.

Kali prabiŭ czas woli, narod radasna ŭzdychnuŭ, blisnuła ŭ jaho dŭmkach świetłaja nadzieja radaści i szczaścia. Sialanin paczuŭ siabie haspadarom swajho życcia. Jon paczuŭ i zrazumieŭ, szto jon ciapier usim raŭnia, szto niama bolsz kryŭdzicielaŭ panoŭ, niama bolsz abiazdolanych batrakoŭ, biezziamielnych i małaziamielnych,---ciapier usie raŭnapraŭnyja siabry adnaje wialikaje hramady pracoŭnych ludzioŭ. Jon pa swojmu, pa sialanskamu rozumu nikoha nia kryŭdźiaczy paczaŭ stwarać ład swajho nowaha życcia i źbirajuczysia na wałasnych i sielskich schodach paczaŭ pastoŭnaŭlać ab ziamli, lasoch i h. d. Paczynaŭ patrochu naładżywacca apparat nowaj sialanska-rabotnickaj uładý, katoraja inakszaj i być nie mahła, jak tolki Radawaj. Usiudy pa usich siołach, miasteczkach wałaścioch i pawietach adrazu byli arhanizowany sielskija, miasteczkowyja, wałasnyja i pawietowyja sialanska-rabotnickija Rady, usiudy pracoŭny narod aziaŭ uładu ŭ swaje mazolnyja ruki i pastawiŭ na ŭsie adpawiednyja miejscy swaich wybranych deputataŭ, katoryja paczali prawadzić u życcio rewalucyjnuju wolu paŭstaŭszaha narodu.

Ale woś ŭ wamnohich miajścoch wola pracoŭnaha narodu była naruszana. U wałasnyja, pawietowyja i insz. kamitety byli panasłany kamisary z „centra", katoryja robiaczy swaje „rewkomý" zusim nia liczylisia z žadańniami pracoŭnaj biednaty. Biezumoŭna heta byli niedapuścimyja zdareńni hwałtu nad wolaj pracoŭnaha narodu. Narod doŭha ciarpieŭszy pad ciažkim jarmom niamieckaj aku-

pacyi nia wielmi abradawaŭsia, kali z pad czyrwonaha sztandaru rewalucyjnaha socyalizmu paczała prahladawać haława mieduzy ŭ widzie nowaj akupacyi. Wiedama, szto pracoŭnyja masy hetaha ściarpieć nia mahli i wa mnohich miajscoch parazhaniali „rewkomy" i prahnali prysłanych kamisaray. Hetak było u Januciszkach i inszych miajscoch, dzie sialanie nawiet užo nie stali wieryć i swaim wybranym deputatam, katoryja rabili sprobu, kab abaranić „rewkomy" i parazhaniali swaje ŭłasnyja kamitety.

Heta była dapuszczana „centram" straszennaja pamyłka.

Dziaržaŭnaja ŭłada užo nia moža budawacca z wierchu z jakich by tam nia było centraŭ. Narod užo dość wyras, kab jon moh sam z nizu budawać swajo ŭłasnaje nowaje szczaśliwaje žyćcio. I tolki taja ŭłada budzie silnaj i niepieramožnaj, katoraja budzie trymacca na ćwiordym fundamancie lubowi i wiery narodnaj.

Woś dziela czaho, kab chutczej razwiwaŭsia ruch socyalistycznaj rewalucyi, kab chutczej my zmahli usich naszych worahaŭ, my pawinny ustanawić hetkuju rewalucyjnaju ŭładu, kab uwieś narod za jej jszoŭ i ŭsimi siłami padtrymliwaŭ. Hetkaj uładaj moža być tolki ŭłada Sialanskich i Rabotnickich Radaŭ, ale tolki tych, jakija papraŭdzi wyjaŭlajuć wolu pracoŭnaha narodu, jakija swabodna wybrany usimi pracoŭnymi ludźmi.

Tamasz Ge.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

TEATR.

Teatr, jak uświedamlajuczaja szyrokija massy ustanowa, maje ahramadnaje znaczeńnie, wialikszaje za knižku, za hazetu, nawat szmat wialikszaje za žywuju agitacjonnuju pramowu. Bo-ž teatr u lohkaj dastupnaj formie daje słuchaczam dla duchoŭnaha pieražywańnia nowyja idei, prawodzić u žyćcio nowyja kliczy. Teatr s pahladu mass — heta zabawa, hulnia — i woś dziela hetaho jon pryciahiwaje ludziej bolsz, czymsi jakajaś inszaja kulturnaja ustanowa, i dziela hetaho jaho ŭpływy razchodziacca najszyrej.

U wialikich histarycznych momentach, kali pieraceniwalisia staryja wartaści, kali na ich miejsco wysoŭwalisia nowyja kliczy, nowyja pryncypy, — teatr spaŭniaŭ wialikuju zadaczu. Kali pierszy raz ihrali ŭ Paryžy «Wiasielle Figaro» Bomarszè i kali zazyczeli sa sceny pamiatnyja słowy monoloha Figaro: «czym wy zasłužyli swaje prywilei? niaŭžož tym, szto wy paturbawalisia pryjści na świet?»... — toj odhuk, z jakim spatkałasia heta fraza, hetyja massy publiki, napaŭniaŭszaj praz niekolki dziesiatkoŭ razoŭ pad rad salu Francuzkaj Kamedyi—wyrazna świedczać ab znaczeńni teatru ŭ momenty pierałomu starych paradkaŭ. Chto wiedaje, chto patprapie abliczyć, jakoje znaczeńnie dla sprawy francuzkaj rewalucji mieła pjesa Bomarszè?!

Pieražywajemyj nami moment — wialikaj histarycznaj ważnaści. Stary paradak łomicca, na jaho miejsco ŭstaje nowy — panawańnie proletarjatu. I ŭ ciapieraśni moment teatr pawinien adyhrać wialikuju rolu — i heta dobra razumieje sawieckaja ŭłada, ŭziaŭszy ŭsiudy jaho pad swaju apieku, kab, wyrwaŭszy sprawu teatralnuju z ruk prywatnych predpryjemcaŭ, pastawić jaje na adpawiednaj wyszyni mastactwa.

Hetak usiudy, hetak i ŭ nas — u Wilni.

Ciapier majemo ŭ Wilni dwa hasudarstwienyja teatry: polski i żydowski. Pakul szto u staliccy S. S. Litoŭska — Biełaruskaj Respubliki niama teatraŭ litoŭskaho i biełaruskaho. My czuli, szto ciapier ŭžo ładzicca litoŭski teatr. U sprawie biełaruskaho tak sama zrobleny u hetym napramku kroki ludźmi, katorym hetaja sprawa ležyć na sercy. Niczoha konkretnaho pakul szto jaszcze nia wiedama.

A małady teatr biełaruski mohby wialikuju adsłužyć słužbu. Małady — bo, pa praŭdzie kažucy, rachujuczyj tolki 2 — 3 hady istnawańnia — biełaruski teatr pa swajej istocie jość teatr demokratyczny i proletarski. Wywałoczanaja na scenu tak niedaŭna aśmieiwanaja dy pahardžanaja «mužyckaja» hutarka lahczaj za inszyja mowy pramaŭlaje da serca biełaruskaho proletarjatu, bo rodnaje słowa zaŭsiody hłybiej zapadaje ŭ duszu, czymsi czužoje. Zatym, hetaja-ž samaja «mužyckaja» mowa, źwiazaŭszy biełaruskich autoraŭ u ich tworczaści, bo nie daje im mahczymaści ŭwodzić na scenu sfery buržuaznyja, katoryja saromiuczysia biełaruskaj mowy, jak niaczahoś nižejszaho, niekulturnaho, nie hutaryli pa biełarusku,—prymusiła biełaruskich piśmieńnikaŭ czaściej uwodzić na scenu byt harotnaho sielanina. Ureszcie, nie kažuczy ab czym inszym, biełaruskieje piśmieńniki—a szmat miż imi jość wyjszaŭszych z narodu — wierna służać sprawie proletarskaj rewolucji, prawodziaczy u swaich tworach idei zhodnyja z ducham czasu (Ŭł. Hałubok: «Biazwinnaja kroŭ», «Aposzniaje spatkańnie» dy insz.)"

U hutarcy z ludźmi, nieabznajomlenymi sa sprawaj biełaruskaho teatru, czasta zdarajecca czuć hetkije słowy: „u was jaszcze niczoha nima, ni repertuaru, ni prafesjanalnych artystaŭ, ni teatralnaj tradycyi" i t. d.

Nie majuczy dumki rabić tut ahlad biełaruskaj teatralnaj tworczaści za aposznija hady, ja hetym panam tolki paraju: paznajcie, a paśla hawarycie! bo teatr biełaruski ŭ aposznija hady zrabiŭ nieproporcjonalna mnoha. Dyj heta jaszcze nie argument. Niachaj-by nawat i ŭzapraŭdy na hetaj niwie biełaruskaho mastactwa było mała zroblena, nichaj-by nawet i nie szmat było pracaŭnikaŭ, dyk-że kali znojdziecca chacia dziesiać szczyra pracoŭnych mužaŭ, nie zsyłajmo na ich wahnistaho dażdża, a dajmo im mahczymaść žyć i pracawać dalej... Padajmo im ruku pomaczy dy zaachwoćmo ich da dalejszaj pracy.

Prawincija, wioska, asabliwa ŭ uschodniaj Biełarusi, praciahiwaje ruki da centraŭ z prośbaj naładzić u ich spektaki. Pryježdžajuć predstaŭniki adusiudy ad amatorskich dramatycznych hurtkoŭ i prahawita zabirajuć dramatycznuju literaturu. Zusiul razdajecca klicz: dajcie nam nasz biełaruski teatr! I hetyj hoład treba jak najchutczej supakoić zdarowaj strawaj, kab worahi narodu nie dali jamu zamiest duchoŭnaho chleba — atrutu.

F. Alechnowicz.

Niachaj żywie swabodnaje samaaznaczeńnie pracounaje klasy kożnaje nacyanalnaści!

Biedny bahatry.

Iwan, pryjechaŭszy ŭ Wilniu, spatkaŭsia sa swaim pryjacielam Sciepanam.

Abnialisia, pacaławalisia.

— Zahulajem, bra!—skazaŭ Iwan.

— Uhm...—skazaŭ Sciepan.

Uziaŭszysia pad pachi, pajszli.

— Hroszy majesz mnoha?—spytaŭsia Sciepan.

— O, chopić!—adkazaŭ Iwan.

— Tut kaliś byŭ szynok, zahlaniem! — zaprapanawaŭ Sciepan.

— Ty lepsz ŭsio tut wiedajesz, wiadzi, kudy choczesz!—zhodziŭsia Iwan.

Zajszli.

— Jość?..—spytaŭsia u szynkarki Iwan, pstryknuŭszy sabie palcam pa hardlaku.

Szynkarka ściamiła hety symboliczny hest, bo spałochałasia.

— Szto wy? szto wy? zaszamkała kabiecina.—Niaužož nia czytali?

I pakazała zadrukawanuju papierku, u katoraj kožnaja fraza kanczałasia słowam — r a s t r i e ł.

— Nu, niczoha nie paradzimo, — filozoficzna zhodziŭsia sa swajej dolaj Iwan. — Nu, dyk chacia pierekusim,—i z apatytam hlanuŭ na kusok sałaniny, leżaŭszaj na bufecie.

— A hroszy majesz?--spytałaśia haspadynia.

— Cha-cha! — raźsmiejaŭsia Iwan i hordym hestam wyciachnuŭ s kiszani partfel tuha napoŭnieny pryjemna szurszaŭszymi arkuszami swieżańkich kierenok.

— U mianie niczoha nima, ja niczoha nie pradaju! — załapatała rukami, jak padstrelenaja kuryca, haspadynia.

— Daj inszyja hroszy—szapnuŭ jamu na wucha Sciepan.

Iwan ździwiŭszysia palez u druhuju kiszeń, dzie byŭ paczok kupionaŭ s 1917 hodu.

— Nie chaczu kumpony! nie chaczu kumpony!—załapatała haspadynia. — Idzicie dalej, u mianie niczoha niama.

— Mo majesz carskija hroszy?--spytaŭsia cicha Sciepan.

— O, jość!!—zahudzieŭ Iwan i palez u trejciuju kiszeń, skul wyciahnuŭ paczok nawiusieńkich piacirublowak.

Haspadania zirknuła i zmorszczyłasia:

— Numer mały... U mianie niczoha niama. Idzicie dalej...

I pajszli.

--- Kiepska!--skazaŭ Iwan.

--- Zusim błaha---zhodziŭsia Sciapan.

Paŭza.

- Zakurym z hora--zaprapanawaŭ Sciepan.

-- Treba kupić papiros--skazaŭ Iwan.

Pajszli na roh św. Juraŭskaho praspektu i Wilenskaj wulicy. Uziali ŭ chłopczyka-papirośnika dziesiatak papiros. Kali Sciepan płaciŭ, chłopczyk raspłakaŭsia.

--- Czaho ty, mileńki? źmiorz?

Chłapiec, wycirajuczy kułakom ślozy i pacia hiwajuczy zasmarkanym nosam, adkazaŭ:

--- Szto-ż ja zrablu z hetymi markami? ni chleba kupić, ni tawaru...

Pryjacieli zakuryli i pajszli.

--- Drenna, Sciepan!

--- Zusim błaha, Iwan!

--- A ja dumaŭ, szto ŭ Wilni ŭsio tanna.

--- Uhm...--czmychnuŭ praz nos Sciepan.

Razstalisia.

Iwan pajszoŭ na wahzał, Sciepan---damoŭ.

Biednyja---Sciepan dy Iwan.

J. Monwid.

Radawaja Rasieją i „św. prestoł“.

Jak pawiedamlajuć „Izwiestija“ kardynał Papskaha prestołu Haspary ad imieńnia św. prestoła prysłaŭ 12 sakawika na imia narodnaha kamisara radawaj Rasiei t. Czyczeryna woś hetkuju notu.

„Pawiedamlajuć z aŭtarytetnych krynic, szto waszy prychilniki praśledujuć słužycialaŭ Boha, a hłaŭnym czynam tych, katoryja naležać da prawasłaŭnaj relihii. Swiaty aciec Benedykt XV uhawaryważe was dać strohija rasparažeńni, kab pawažalisia słužyciali ŭsielakaje relihii. Ludzkaść i relihija buduć wam za heta dziakawać“.

U adkaz na hetu notu Narodny Kamisar zahranicznych spraŭ t. Czyczeryn adprawiŭ swaju nutu ŭ katoraj wielmi padrobna tłumaczyć ab tym szto ŭ Radawaj Rasiei cerkwa addzielana ad dziaržawy, i dzie relihija razhledajecca jak prywatnaja sprawa kožnaha czaławieka. A kali byli takija zdareńni, szto niekataryja słužyciali taje ci inszaje relihii paciarpieli, dyk u hetych wypadkach radawaja Rasieja kirawałasia tolki tymi pohladami, szto usie hramadzianie pierad zakonam pawinny być roŭnymi. I szto za ŭsie swaje prastupki, kožny pawinien adpawiedać pierad zakonam.

Szto datyczycca manastyroŭ, dyk u hetaj nocie kažycca, szto ŭ toj czas, jak u stranie panawaŭ hoład, słužyciali cerkwy tajna sabrali wializnyja zapasy charczoŭ i niedawali ich pracoŭnym masam.

Dalej u nocie haworycca, szto celym radam wypadkaŭ ustanoŭlena, szto duchoŭnyja asoby zajmalisia roznym maszenstwam i abmanam, kab mieć tolki swoj upłyŭ na narodnyja masy. Hetak było, kali radawym uradam byli paadczyniany załatyja hrabnicy z roznymi darahimi bliskuczymi kamieniami, dzie znachodziłasia toje, szto duchawienstwo nazywało światymi moszczami, — tam akazalisia zhniŭszyja kości, jakija ŭžo pierawiarnulisia ŭ pył, szmat waty, paduszki, trapki i nawiet žanockija panczochi. Heta było znojdziena, kali byli adczynieny załatyja hrabnicy: Arciemija Pinskaha, Cichana Zacdomskaha, sw. Mitrofanija Woronieżskaha, bł. kn. Konstancina. Episkapa Ioana i Fieodara Suzdalskich i inszych.

U kancy noty haworycca, ab tym, jak prychilniki sw. prestoła ŭ Polszczy, katoryja razam z inszymi partyjami majuć uładu i jak jany biezczaławieczna zdziekujucca nad kiraŭnikami pracoŭnych mas, tak naprykład, jany razstralali zusim biazwinnuju delehacyju czyrwonaha kryža, jakaja była wysłana Rasiejskim Radawym uradam i św. prestoł nijakaha nie wykazaŭ pratestu. Praŭdziwaja ludzkaść za jakuju zmahajecca nasza narodnaja rewalucyja nie pawažajecca tymi, katoryja zjaŭlajucca waszymi prychilnikami i ni wodnaha słowa nia było wykazana wami ŭ jaje abaronu".

Padpisaŭ kamisar pa zahranicznym sprawam Czyczeryn.

Z CZYRWONAHA FRONTU.

Zachodni front. 20 III.

Na Pskoŭskim adrezku, u Piaczorskim napramku, na pałudzień ad czyhunki estonskija czyrwonyja wojski pasunulisia trochi napierad. Na Marjenburskim adrezku czyrwonyje łatyszskija wojski u baraćbie pasunulisia na 40 wiarstowym froncie napierad na 5—20 wiarstoŭ i zaniali ściah wiosak 12 wiarstoŭ na pałudzień ad Werro. Na adrezku Wolmarskim idzie baraćba 12 wiarstoŭ na zachad ad Wałkaŭ.

Na Mitaŭskim adrezku ŭ napramku Tukkumy worahi pasunulisia napierad i zaniali Mitawu. Na Wałkawyskim adrezku czyrwonyja litoŭska-biełaruskija wojski pad naporam woraha adajszli na nowyja pazycji nazachad ad Nowahrudka. Na Mozyrskim adrezku ŭ Korosteńskim napramku pad naporam wialikszych warožych sił, naszy wojski pakinuli Korosteń i ŭ baraćbie adychodziać u napramku pałudzienna-ŭschodnim.

U WILNI.

Zabarona ihrać rewalucyjnyja hymny.

Zabaroniena ihrać rewalucyjnyja hymny ŭ kawiarniach, restaranach, kinematohrafach i h. p. ustanowach. Haspadary predpryjemstwaŭ, niespaŭniajuczyja hetaha zahadu, buduć adkazywać pierad sudom.

Patrebny pracauniki.

Biuro pracy (M. Pahulanka 11) patrebuje inžynieraŭ-elektrotechnikaŭ, geometraŭ, elektrotechnikaŭ, felczeraŭ, architektanicznych rysoŭnikoŭ, maszynistak, sekretaroŭ i zahadczykoŭ spraŭ, znajuczych biełaruskuju i litoŭskuju mowu. Dawiedacca ŭ pakoi № 72.

Carski pamiatnik.

U piatnicu, 21 marca, na schodzie wilensk Rady Rab. i Czyrw. Del. miž inszym razhledałasia sprawa zniszczažeńnia pamiatnika — kaplicy na św. Juraŭskim skwery, pastaŭlenaho carskim katam s 1863 hodu.

U fabrykach tytunu.

Rabota na fabrykach tytunu dziela szkodnych dla zdaroŭja warunkaŭ pa zahadu ŭłady maje trywać tolki 7 hadzin.

S poczty.

Na wilenskaj poczcie adczynili addzieł pacztowych pierasyłak.

Z Rewal. Trybunału.

19 marca Rewalucyjny Trybunał miž inszymi sprawami razhladaŭ sprawu: niejkaha Czynczuka, katoraho winawacili ŭ kanakradztwie, i milicjaniera Bisikirskaho, katoraho winawacili ŭ kražy chleba. Pierszaha prysudzili rastrelać, druhoha—na 2 hady ŭ turmu.

Pahoda.

Aposznija dni marozy u nas dachodziać u naczy da 9 (Reaum.). Pawietre suchoje. U dzień świecić sonce. Daražynia apału prymuszaje biadotu ŭzdychać, kab chutczej pryjszła wiesna.

Biełaruski teatr.

Dramatycznaja drużyna, katoraja ihraje ŭ biełaruskim klubie, u niadzielu 23 marca stawić „Strachi žyćcia", dramu ŭ 3 aktach F. Alechnowicza, u katoraj sam aŭtor zaihraje adnu z hłaŭnych rolaŭ—baćki Symona.

„Strachi žyćcia" — heta aposzniaja napisanaja ŭ Miensku pjesa Alechnowicza. Chto jaje znaje i wiedaje žyćcio Wilni u czasie niamieckaj okupacyi, lohka dahadajecca, szto tema aŭtaram uziata z žudasnych pierežywańniaŭ Wilni ŭ 1916—1918 h. Pjesa heta mnoha razoŭ była ihrana ŭ Miensku' dzie mieła wializarnuju udaczu.

Paśla hetaj swajej gastroli Alechnowicz waroczajecca nazad ŭ Miensk.

Apłata dla ziamlarobau.

Da czasu apracawańnia norm dla rabotnikaŭ ziemlarobaŭ sajuzam rabotnikaŭ ziemlarobaŭ Litwy i Biełarusi, a tak sama Narodnym Kamisaryjatam Pracy, wypłata pensyi rabotnikam ziemlerobam pawinna być zroblena czasowa pawodłuh hetkich norm: 1) ardynaryju wydajecca pawodłuh norm jakija byli raniej; 2) apracza ardynaryi hraszawyja wypłaty robiacca pawodłuh hetkich norm: za studzień 40 rub., za luty 50 rub. za sakawik 50 rub., za usie inšyja miesiacy pa 60 rub. u miesiac.

Zawiazańnia tarhowych znosin.

U Homel u aposznija czasy zježdžajecca mnoha predstaŭnikaŭ roznych polskich i niamieckich instytucyj z prapazycjami ab zawiazańni handlowych znosin pamiž Rasijaj, polskimi i niamieckimi firmami.

Redakcyja: *Redakcyjny Kolektyu.*
Wydawiectwa: *Wilenski Kamitet Lewaje Frakcyi Biełaruskaj Socyalistycznaj Hramady.*

Nabrana literami „Hramadzianina", addrukowana u drukarni «Pramień», Ihnataŭski 5.